

JAK ROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI O TOALETOWYCH SPRAWACH?



TAK, czyli dobre praktyki

- Nie unikajcie tego tematu.
- Używajcie prostych komunikatów.
- Jeśli nie znacie odpowiedzi na jakieś pytanie, najprościej będzie powiedzieć: „Nie wiem, ale chętnie sprawdzę to dla Ciebie/Was”.
- Oswajajcie język. Warto o tym porozmawiać, jak specyficzne jest nazewnictwo związane z higieną toaletową (kupa, siku, kał, mocz, defekacja itd.) i co o nim dzieci myślą. Poruszyć kwestie skojarzeń, (ze starszymi dziećmi) związków frazeologicznych, np. dlaczego mówi się, że pieniądze nie śmierdzą.
- Jeśli dzieci śmieją się, spróbujcie zrozumieć z czego.
- Rozmawiajcie z nimi o tym, że w potrzebach fizjologicznych nie ma nic wstydliwego.
- Warto pamiętać, że używamy języka odpowiedniego do wieku dziecka (zatem nie użyjemy słowa „defekacja”, mówiąc do 3-latka).
- Zadawajcie im pytania o to, co myślą/ czują/ wiedzą, a co im się nie podoba. Ich opinia jest ważna.
- Uważnie słuchajcie, nie przerywajcie, niech czują, że zwróciły się do właściwej osoby.
- Nie bójcie się poczucia humoru. Ale wyraźnie oddzielajcie śmiech od wyśmiewania się z kogoś lub czegoś. Mądre żarty są dobrym sposobem na oswojenie trudnych tematów.

NIE, czyli złe praktyki

Należą do nich:

- Zawstydzanie – powtarzamy, korzystanie z toalety i czynności higieniczne NIE SĄ powodem do wstydu.
- Banalizowanie tematu – pokazywanie, że jest to problem drugorzędny w stosunku np. do nauki.
- Wyśmiewanie wypowiedzi konkretnych osób, wracanie do nich w różnych sytuacjach.
- Ośmieszanie czy komentowanie zachowania dzieci, które chcą skorzystać z toalety w czasie zajęć czy występów.

